



CODZIENNE PISMO ADWOKATY STRZELCÓW KARDACKICH
M.p., Poniedziałek, 30 grudnia 1940r.

Nr.106

T E L E G R A M Y.

Walka z V-tą kolumną w U.S.A.

Nowy Jork, 29.XII.(R). Piećset stron dowodów i fotografii świadczących o działalności piątej kolumny ma być w najbliższym czasie opublikowanych przez Martin Diosa przewodniczącego komisji do zwalczania szpiegostwa w Stanach Zjednoczonych A.P. Dowody te obejmują szpiegostwo niemieckie wśród dyplomacji, korpusu konsularnego i działalność agentów nazistowskich. Waszyngtoński departament stanu wzbraniał się ogłosić tych wiadomości, pozwalając jednak p.Dies na inicjatywę w ich publikacji, z przyjęciem na siebie pełnej odpowiedzialności. Podanie do wiadomości publicznej tych knowań pozwoli Amerykanom na zorientowanie się w intrygach dyplomatów i konsulów niemieckich na terenie amerykańskim. Niewątpliwie przyczyni się to do pogłębienia przepaści, jaka istnieje między Niemcami, a Stanami Zjednoczonymi i w końcowym rezultacie doprowadzić może do zerwania stosunków dyplomatycznych między obydwojma państwami.

Pan Dies oświadczył, że jego dokumenty zwane "białą księgą" nie będą odosobnione, ani też pierwszą tego rodzaju publikacją. Podobne dokumenty, odnoszące się do działalności wrogiej dyplomatów, konsulów, agentów sowieckich, japońskich i włoskich zostaną również podane do wiadomości publicznej.

" W wypadku gdyby żywa Kontrakeja nie była prowadzona oświadczył p.Dies - zarówno zagadnienie obrony Stanów Zjednoczonych, jak i dostawy amerykańskie dla Anglii byłyby zagrożone. Agenci komunistyczni i hitlerowscy pracują w wielu amerykańskich fabrykach zbrojeniowych. Komitet poinformował fabrykantów o obecności osób podejrzanych wśród personelu pracującego, ale fabrykanci nie mogli nic przeciwstawić, stwierdził p.Dies, ponieważ Syndykat. Robotniczy przeciwstawił się wydaleniu robotników za ich należenie do grup politycznych lub związków robotniczych. Z tego właśnie powodu właściciele nie mogli przedsięwziąć jakiejkolwiek akcji. Należy jednak przypuszczać, że ostatnie zmiany jakie zaszły w syndykacie pozwolą na usunięcie tych trudności".

" Posiadamy listę imienną według której 300.000 mężczyzn i kobiet współpracuje z różnymi krajami mocno podejrzany o działalność wyrotową".

PRZEMOWIENIE PRZYJEDNIE RÓOSEVELTA O ZBROJENIACH U.S.A.

Nowy Jork, 30.XII.(Polskie Radio). Prezydent Stanów Zjednoczonych A.P. Roosevelt wygłosił przez radio oczekiwane z wielkim zainteresowaniem przemówienie, poświęcone zagadnieniu zbrojeń amerykańskich i pomocy dla W. Brytanii. Oświadczenie to utrzymane było w niezwykle mocnym tonie i świadczy o zdecydowanym stanowisku Ameryki wydatnego przyczynienia się do klęski państw "osi".

" Każda tonna, każda uncja sprzętu wojennego, który nie jest niezbędny Stanom Zjednoczonym A.P. należy wysłać do Anglii - oświadczył na wstępie Roosevelt. Przez swe dostawy broni do W. Brytanii i innych krajów Ameryka nie przestaje być mniej neutralna, od Szwecji, czy Rosji Sowieckiej, wogóle od jakiegokolwiek z krajów znajdujących

się dookoła Niemiec, które wysyłają codziennie materiały wojenne do Rzeszy. Nie jest, bynajmniej sprawa sentymentu, lecz jest wynikiem realistycznej polityki wojskowej, opartej na radach udzielonych przez rzeczoznawców wojskowych rządowi amerykańskiemu".

Roosevelt wezwał następnie Amerykę do dalszych intensywnych zbrojeń. "Musimy mieć więcej okrętów, armat, samolotów i wszystkiego, co jest niezbędne do należytego uzbrojenia kraju. Musimy zapamiętać o pojęciach normalnej gospodarki. Zadaniem budowanych fabryk i maszyn jest wyprodukowanie potrzebnego sprzętu wojennego. Mamy wykwalifikowanych robotników, mamy niezbędne bogactwa i mamy - co jest ponad wszystko ważne - potrzebną wolę po temu.

W miarę tego, jak wybudowane zostaną okręty, armaty i samoloty rząd amerykański wraz ze swymi doradcami zdecyduje, jak mogą one być najlepiej użyte w obronie narodu amerykańskiego i Zachodniej Półkuli. Decyzja w sprawie tego, jaka część wyprodukowanej broni zostanie wysłana zagranicę, powzięta musi być zależnie od naszych własnych potrzeb wojskowych.

Musimy stać się wielkim arsenałem demokracji. Musimy poświęcić się naszym zadaniom z takim samym zdecydowaniem i determinacją, pospiechem, duchem wytrwałości i poświęcenia, jak gdybyśmy się sami znajdowali w stanie wojny. Dostarczyliśmy Anglii wielkiej pomocy w materiałach wojennych. Dostarczymy o wiele większej pomocy w przyszłości. Nic nie zmieni decyzji Ameryki. Żaden dyktator, żadna spójka dyktatorów nie osłabi groźbą naszego zdecydowania.

Sądzą, że państwa osi nie wygrają obecnej wojny. Opieram przekonanie swoje na ostatnich i najlepszych informacjach. Nie mamy żadnego wyrozumienia dla defetyzmu. Mamy wszelkie powody do nadziei. Jesteśmy głęboko przekonani, że naród amerykański zdecydowany jest zrobić większy wysiłek, niż kiedykolwiek przed tym, dla piękniejszej przyszłości, dla odparcia niebezpieczeństwa grożącego naszym demokratycznym ideałom.

Jako prezydent Stanów Zjednoczonych A.P. wzywam wszystkich do tego narodowego wysiłku. Wzywam nasz naród - zakończył Roosevelt - w bezwzględny przekonaniu, że nasza wspólna sprawa odniесе zwycięstwo".

Niemcy grożą zatopieniem transportów amerykańskich do Irlandii.
Nowy Jork, 29. XII. (AE). Inspirowana przez władze niemieckie prasa hitlerowska w III Rzeszy ogłasza wyraźne groźby pod adresem statków i okrętów amerykańskich, któreby odmieliły się przewozić transporty do Irlandii. Statkom tym grozi się poprostu ich zatopieniem.

Również prasa rzymska oświadcza, że w razie podjęcia się przez statki amerykańskie transportów do Irlandii, zarówno Stanom Zjednoczonym A.P. jak i Irlandii grozi ryzyko wciągnięcia do wojny. Gayda, oficjalny publicysta i rzecznik Mussoliniego twierdzi, że wysyłanie amerykańskich konwojów do Irlandii stanowiłoby nie dozwolone naruszenie neutralności.

WALKA Z KORSARZEM NIEMIECKIM NA ATLANTYKU.

Londyn, 29. XII. (R). Admiralicja brytyjska podaje, że podczas świąt Bożego Narodzenia doszło na Atlantyku do starcia z niemieckim korsarzem, który zaatakował na wodach północnych konwój statków brytyjskich. Był to wielki okręt niemieckiej floty wojennej, który sądził, że konwój nie jest eskortowany przez brytyjskie okręty. Gdy po zaatakowaniu jednego ze statków konwoju, który doznał nieznacznych uszkodzeń, przyjęty został silnym ogniem, natychmiast z wielką szybkością rzucił się do ucieczki. Okręty eskortujące niezwłocznie rozpoczęły pościg i stoczyły ze znacznej odległości walkę, podczas której nieprzyjaciel doznał poważnych uszkodzeń. Stwierdzono z wszelką pewnością, że jeden z pocisków trafił w środek okrętu.

Brytyjski krążownik "Berwick" o wyporności 10.000 tonn, należący do sił eskortujących, doznał małych uszkodzeń i miał 5 ofiar w ludziach. Uszkodzenia te jednak są tak nieznaczne, że pozostaje on jako czynna jednostka brytyjskiej floty wojennej.

Podczas pościgu niemiecki statek "Baden" o pojemności 8.204 tonn został, z powodu nieznacznej widzialności, zaskoczony i podpalony przez załogę, a następnie zatopiony przez artylerię jednego z okrętów brytyjskich. "Baden" prawdopodobnie czynny był, jako statek pomocniczy dla korsarskiego okrętu liniowego.

MARSZAŁEK PETAIN ODMÓWIŁ WYDANIA FLOTY FRANCUSKIEJ HITLEROWI

Londyn, 29.XII.(AF). Francuski minister marynarki admirał Darlan powrócił z Paryża do Vichy i w ciągu niedzieli odbyło się posiedzenie gabinetu francuskiego poświęcone raportowi admirała Darlan. Gabinet powziął pewne decyzje w tej sprawie.

Według informacji otrzymanych w Londynie misją admirała Darlan było wręczenie ambasadorowi Rzeszy w Paryżu Abetzowi odpowiedź marsz. Petain na żądania niemieckie, w sprawie oddania do ich dyspozycji floty francuskiej. Marszałek Petain odrzucił kategorycznie żądania niemieckie, jako wyrażające pogwałcenie warunków ustalonych w rozumie francusko-niemieckim.

GRECKA ŁÓDŹ PODWOJNA ZATOPIŁA TRZY STATKI WŁOSKIE.

Londyn, 29.XII.(Polskie Radio). Dnia 24.XII.b.r. grecka łódź podwodna "Papanicolis" zauważyła na Adriatyku konwój nieprzyjacielski, który przewoził pod silną eskortą okrętów wojennych, wojska włoskie i materiał wojenny z Brindisi do Valony. Łódź natychmiast zaatakowała konwój torpedami i zatopiła trzy statki o ogólnej pojemności od 25 do 30 tysięcy tonn. Konrtorpedowce włoskie bezskutecznie zaatakowały łódź grecką bombami głębinowymi i "Papanicolis" udało się szczęśliwie i cało wrócić do swej bazy.

Prasa grecka podkreśla, że Włosi stracili w tym ataku tysiące żołnierzy i olbrzymi materiał wojenny oraz że dowodzi on, iż Włosi nie panują na Adriatyku.

Poza tym samoloty R.A.F. atakowały w okolicach Valony okręty włoskie i obiekty wojskowe. Zdąsano zaobserwować jak bomba dużego kalibru wybuchła w pobliżu dużego okrętu. Inne wyniki tego nalotu nie mogły być zauważone z powodu złej pogody. Wszystkie samoloty angielskie wróciły do bazy całe i nie uszkodzone.

GRECY ZBLIŻAJĄ SIĘ DO TEPELENI I VALONY.

Ateny, 30.XII.(AA). Fiatkowy komunikat grecki donosi, że ataki na linie włoskie zakończyły się powodzeniem. Wojska greckie wzięły do niewoli przeszło 200 jeńców włoskich w tym również i oficerów oraz zdobyły dużo broni automatycznej i moździerzy. Sobotni komunikat również donosi o lokalnych walkach uwięzionych powodzeniem, w ciągu których Grecy wzięli do niewoli żołnierzy włoskich.

Na froncie południowym, pomimo niepogody wojska greckie zaatakowały ufortyfikowane pozycje nieprzyjacielskie. Po zaciętych walkach Włosi zostali wyparci z tych stanowisk, a Grecy posunęli się znowu na przód na północ i północny zachód od Chimary. Na wschód od Chimary i na zachód od rzeki Aoss, Grecy wzięli znowu jeńców i zdobyli bogaty łup m.in. karabiny maszynowe i moździerze. Najzaciętsze walki toczą się na odcinku Klisura - Tepeleni. Zdobycie przez Greków Tepeleni umożliwia w znacznej mierze Włochom utrzymanie Valony. Bardziej na północ pokrywająca śnieżna jest o wiele grubsza niż na południu. Mimo to Grecy wyparli Włochów ze stanowisk i zajęli nowe wioski. Lotnictwo włoskie, jak zwykle, bombardowało ludność cywilną, tym razem miasto Preveza i Korfu. Od początku wojny grecko-włoskiej R.A.F. straciła w Albanii i Grecji 50 samolotów włoskich.

Prasa sowiecka o trudnej sytuacji Włochów.

Moskwa, 29.XII.(R). Organ armii sowieckiej "Krasnaja Zwiezda" (Czerwona Gwiazda) przewiduje znaczne zaostrzenie się w niedługim czasie sytuacji Włochów pod względem zaopatrzenia w płynne paliwo. Włochy uzależnione są ostatnio w znacznym stopniu od dostaw z Rumunii gdyż dostawy z Albanii odgrywają już tylko nieznaczna rolę. W razie rozszarzenia się konfliktu zbrojnego zapatrywanie się Włochów w naftę będzie niezmiernie utrudnione. Już obecnie zagańnienie to daje się we znaki w Afryce Wschodniej, gdzie posiadłości włoskie są całkowicie odcięte od Włoch.

GŁOSY PRASY EGIPSKIEJ O POLSCE.Męczeństwo Polski.

" La Bourse Egyptienne " zamieszcza artykuł o prześladowaniach niemieckich w Polsce.

Wszystkie metody stosowane przez rząd niemiecki przeciwko Polsce i Polakom od chwili wybuchu wojny do chwili obecnej są jednym łańcuchem gwałtów fizycznych, moralnych zdążających do wyniszczenia narodu polskiego. Wszelkie inne zarządzenia niemieckie mają to samo na celu. Jedno z nich, określające dokładnie kto winien być uważany za Polaka na terytoriach wcielonych do Rzeszy. Mówi: za nie Polaków uważa się mieszkańców Pomorza, Śląska i Gdańska nawet wtedy, gdy są pochodzenia polskiego.

" Biura policyjne, urzędy administracyjne, urzędy starościńskie wydają zaświadczenia orzekające o narodowości "nie polskiej". Rozporządzenie to nie jest zgodne z prawem międzynarodowym, w szczególności z Konwencją Haską 1907r., określającą prawa i zwyczaje wojen lądowych, która podpisana została przez Niemcy. Rozporządzenie pozostanie aktem nielegalnym pozbawionym wszelkiego znaczenia prawnego na terenie międzynarodowym. Rozporządzenie to przeczy prawdzie etnograficznej, potwierdzonej zresztą przez statystykę niemiecką z 1910r. i 1911r. Bezprawie to nie zmieni prawdy historycznej, że ludność tych okolic jest polska i zamieszkuje te ziemie od tysiąca lat.

W myśl drugiego rozporządzenia, które wejdzie w życie od dnia 1. stycznia 1941r., wszystkie osoby zatrudnione w służbie państwowej i samorządowej nie tylko muszą lojalnie i troskliwie wypełniać swoją pracę w stosunku do administracji niemieckiej, ale ponadto muszą się uważać za zwolnionych z przysięgi służbowej, obowiązków służbowych i lojalności w stosunku do Państwa Polskiego, jego organów lub jakiegokolwiek organizacji politycznych.

Również i to rozporządzenie sprzeczne jest z prawem międzynarodowym, a w szczególności z zasadą według której wolno jest okupantom ustanowić formę rządu, odpowiadającą ich interesom, ale nie wolno im zmuszać ludności terenów podbitych do podjęcia czynności, skierowanych bezpośrednio przeciw ich własnemu krajowi. Rząd niemiecki zapomina, że obowiązki siłą narzucone i niemoralne nie stanowią o żadnych zobowiązaniach moralnych.

Gwałt sumień, który gorszy jest niż udręki fizyczne, nie jest w stanie zmienić stanowczej i niezłomnej postawy społeczeństwa polskiego, silnie tkwiącego na tych ziemiach rdzennie polskich.

---oooOooo---

Gwałty i bezprawia Niemców w Polsce według doniesień prasy egipskiej. Londyn, 29. XII. 40. Uchodźcy polscy, przybywający z Poznańskiego do Ameryki, opowiadają tragiczne historie o gwałtach niemieckich. Stwierdzają oni, że Polacy są obecnie we własnym kraju warstwą wywłaszczoną ze swego mienia i sprowadzoną do rzędu niewolników. Niemcy robią nieustannie obławy po wsiach, przeważnie nocą i wybierają młodzież w celu wysłania jej do obozów pracy lub niemieckich fabryk amunicji.

Niekiedy znów zjawiają się kierownicy takich obław i oświadczają, że przybyli w celu zebrania "dobrowolnej kontrybucji na rzecz partii narodowo socjalistycznej". W praktyce sprowadza się to do tego, - jak się o tym Polacy wielokrotnie sami mogli przekonać - do zabierania kołbiom ich obrączek lub pierścionków z palców oraz innych kosztowności prywatnych. Dziewczęta, jak również i chłopcy, wysyłani są do pracy do Niemiec. Są oni niekiedy chwytni na ulicy i wywożeni bez możliwości porozumienia się z rodziną.

Jeden z Polaków przybyłych do Ameryki, który był poprzednio właścicielem ziemskim stwierdza, że majątek jego został skonfiskowany i podzielony pomiędzy pewną liczbę Niemców, którzy zaczęli rządzić w jego domu. Pozostawili mu dwa pokoje, w których musiał żyć z żoną i pięciorgiem dzieci, aż do chwili, kiedy uzyskał możliwość udania się do Ameryki. "Życie kulturalne, religijne i społeczne Polaków jest praktycznie biorąc zupełnie zdławione". (Powyższe wiadomości zostały ogłoszone przez korespondenta wielkiego dziennika arabskiego "Ahram" i egipskie dzienniki wydawane w języku angielskim, jak "Egyptian Mail").

Z ŻYCIA POLAKÓW W ANGLII.

W rozkazie dziennym na dzień 11 listopada gen. Sikorski podkreślił: "Żołnierze - w chwili obecnej, więcej niż kiedykolwiek, możemy wierzyć w zwycięstwo. Niemcy muszą, przyjmując wojnę długotrwałą, narzuconą im przez W. Brytanię, która zakończy się niechybną ich klęską. Hartujmy więc wolę walki, umacniajmy siłę wytrwania. Idźmy dalej solidarni i pewni ostatecznego triumfu ku wolnej Polsce, która będzie zarazem i Wielką i Sprawiedliwą".

W początkach b.m. Prezydent R.P. wizytował Korpus Polski w Szkocji. Prezydentowi R.P. towarzyszył czechosłowacki minister wojny gen. Ingr. W czasie przemówienia do żołnierzy, Prezydent R.P. powitał z radością zbliżenie polsko-czeskie. W odpowiedzi gen. Ingr. podkreślił, że żołnierze czechosłowaccy powitali radośnie zbliżenie obu armii.

Niepowodzenie ofensywy niemieckiej na wyspy brytyjskie stanowi zwrotny punkt w przebiegu wojny. Niemcy zostały zmuszone do prowadzenia długotrwałej wojny. Wymaga to zmiany ogólnego planu niemieckiego. Podstawą polityczną nowego planu wojny jest pakt trzech - Niemcy, Włochy i Japonia. Stanowisko Sowieców jest niejasne zarówno w stosunku do państw paktu trzech jak i w stosunku do W. Brytanii. Według prasy angielskiej, rząd brytyjski miał przedstawić Sowiecom propozycję porozumienia się. Propozycja ta ujęta miała być w następujące punkty:

- 1/ uznanie, de facto włączenia państw bałtyckich do Unii Sowieckiej,
- 2/ gwarancja, że Rosja weźmie udział w układzie pokojowym, który zawarty będzie po wojnie,
- 3/ zapewnienie, że W. Brytania nie przyłączy się do żadnego ataku na Rosję. Sowiety pozostawiły te propozycje bez odpowiedzi. W każdym razie niejasne stanowisko Rosji wiąże, jak dotychczas około 100 w.j. niemieckich.

Rada Narodowa R.P. przystąpiła do pracy nad sprecyzowaniem celów wojny i studiów nad ustrojem przyszłej Polski.

16 listopada norweski minister spraw zagranicznych wygłosił przemówienie do Narodu Polskiego, na fali B.B.C., w którym dziękował za pomoc w walce o wolność Norwegii i podkreślił, że "Każdy z nas wie, że bez Wolnej Polski nie będzie wolnej Europy".

Państwowa szkoła morską w Gdyni wznowiła szkolenie oficerów polskiej marynarki handlowej w ramach Polsko-Angielskiej Szkoły Morskiej /University College, Department of Navigation/.

Na zebraniu literackim, z okazji wydania pamiętników Aleksandry Piłsudskiej, gen. Sikorski wygłosił przemówienie w którym podkreślił, że porozumienie polsko-czeskie jest zapoczątkowaniem federacji państw środkowo europejskich.

Rozpoczęta jest akcja mająca na celu ożywienie prac intelektualnych na emigracji, aby zachować zdolność do czynu inteligencji oraz niedopuszczyć do uszczuplenia jej szeregów. Akcja ta ma duże znaczenie wobec systematycznego niszczenia inteligencji polskiej przez Niemców i Sowiety.

24 listopada w Ognisku Polskim odbyło się zebranie oficerów państw alianckich, mające na celu zbliżenie na gruncie kulturalnym i towarzyskim.

Zginął od bomby niemieckiej ś.p. mjr. Waligóra Biłosław. Zmarli: ś.p. ppłk. Gliński Jerzy, kpt. Szareyko Leopold.

/P.A.T./ "Danzinger Vorposten" z dnia 24.XI. przytacza wywiad gen. Sikorskiego, stwierdzający, że 10% samolotów niemieckich nad Anglię zostało strąconych przez eskadry polskie. Również "Berliner Boersenzeitung" atakuje gen. Sikorskiego w związku z tym wywiadem.

Jedno z bohaterskich miast polskich ufundowało sztandar dla lotników polskich w Anglii: Sztandar ten jest już w drodze do Londynu. Razem z tym sztandarem nadszedł sztandar 76 pułku piechoty.

To sobie dobrze zapamiętaj. Sąd wyjątkowy w Poznaniu skazał na 2 lata więzienia 17 letniego Aleksandra Klosowskiego - ucznia murarskiego - za to, że jechał na rowerze, do którego umocowana była chorągiewka ze swastyką. 61 letnia Maria Jaroszowa, syn jej Franciszek i służący Kodzia skazani zostali na 3 lata więzienia za to, że we wrześniu ub.r. odczytywali się we wsi "przez z tym losnikiem (Niemiec) dosyć już prowokował Polaków".

O S T A T N I E W I A D O M O Ś C I .

Zatopienie amerykańskiego statku - cysterny "Charles Pratt".

Nowy Jork, 30.XII.(R). Towarzystwo "Standart Oil Company" z New Jersey donosi, że statek - cysterna "Charles - Pratt" o pojemności 9000 tonn zatonał. Z załogi składającej się z 42 ludzi zginęło 22 Amerykanów. Statek ten płynął pod flagą panamską, opuścił port Aruba (Indie holenderskie) dnia 5 grudnia i kierował się w stronę Freetown (Sierra-Leone) z ładunkiem nafty. Powód katastrofy nie jest jeszcze znany.

Włosi walczą z trudnościami wewnętrznymi w kraju.

Rzym, 29.XII.(R). W przyszłości poważniejsze akty sabotażu, marnotrawstwa i kradzieży będą we Włoszech karane śmiercią. Wydany ostatnio przez władze włoskie dekret przewiduje również karę śmierci dla winnych gromadzenia zapasów dla uprawiania spekulacji, za niszczenie surowców, produktów pierwszej potrzeby, żywności, wyrobów przemysłowych i maszyn oraz urządzeń do produkcji.

Wydane zarządzenia przewidują nadto roztoczenie ścisłej kontroli nad rozdziałem i spożyciem środków żywności i zabezpieczenie pierwszeństwa dostawom dla armii. (Wszystkie te zarządzenia potwierdzają wiadomości o ciężkiej sytuacji zaopatrzeniowej Włoch.)

DZIAŁANIA ARTYLLERII I RAF NA BLISKIM WSCHODZIE.

Kair, 30.XII.(R). Komunikat stwierdza, że w Libii pod Bardia angielska artyleria jest nadal czynna. Garnizon włoski odpowiada stosunkowo słabym ogniem. W Sudanie na południowo-wschód od Kassala i na wschód od Gallabat, angielskie patrole wspomagane przez artylerię, coraz silniej nękają nieprzyjaciela. W nocy z 26 na 27 b.m. samoloty RAF dokonały nalotu na Tobruk. Wzniesiono szereg pożarów, ale dane o wyrządzonych szkodach nie mogły być ustalone. Samoloty angielskie dokonały poza tym lotów patrolowych połączonych z atakami obiektów na ziemi. W trakcie jednego lotu natknęły się one na silną formację bombowców nieprzyjacielskich eskortowanych przez pościgowce. W ciągu walki Anglicy stracili 2 aparaty włoskie typu S.79 i C.R.42, a trzeci prawdopodobnie również uległ zniszczeniu. Cztery inne aparaty włoskie typu S.79 zostały tak poważnie uszkodzone, że napewno nie zdołały powrócić do bazy. Wszystkie aparaty angielskie wróciły z tych działań nieuszkodzone. Nieprzyjaciel bombardował Sollum, wyrządzając tylko znikome szkody.

Zwiększanie się nalotów na Anglię.

Londyn, 30.XII.(R). Po świątecznej przerwie, bombowce niemieckie w nocy z piątku na sobotę, znowu rozpoczęły swoją działalność nad okręgiem Londynu. W obawie przed ogniem dział przeciwlotniczych, leciały na dużej wysokości, rzucając bomby zapalające i o wysokiej sile wybuchowej. W miarę przedurządzenia się nalotu, ataki potężniały. Nalot skończył się przed północą i trwał 4 godziny. Szereg budynków zostało uszkodzonych i było nieco rannych.

W sobotę działalność lotnictwa niemieckiego nad W. Brytanią była słaba. W sobotę w nocy Niemcy dokonali dość rozległego nalotu na Anglię, który pociągnął za sobą stosunkowo nie duże ofiary. Do rana zdołano zlokalizować wszystkie pożary. W niedzielę naloty były o wiele mniejsze, a liczba ofiar znikoma.

W okresie tygodniowym kończącym się dniem 28.XII b.m. Anglicy stracili nad Anglią 7 samolotów niemieckich. RAF podczas walk nad Anglią nie straciła w tym okresie ani jednego samolotu.

Do jednego z portów w zachodniej Szkocji przybyli z Kanady piloci australijscy w towarzystwie świeżego transportu pilotów kanadyjskich. Poza pilotami przybyli również obserwatorzy, strzelcy i radiotelegrafisci.

R.A.F. rozbija niemieckie bazy i żeglugę nieprzyjacielską.

Nocy piątkowej samoloty RAF atakowały na obszarach okupowanych przez Niemców doki, lotniska i bazy łodzi podwodnych w portach Lorient, Cherbourg, Havre, Bordeaux i Saint-Lazaire. W sobotę angielskie bombowce dokonały dwóch wypadów na doki Lorient. Zaobserwowano, że zrzucone bomby były celne. Samoloty angielskie nie poniosły żadnych strat. W nocy z soboty na niedzielę ataki RAF na porty okupowane przez Niemców nadal trwały. Atak przeprowadzony był na wielką skalę i objął wszystkie porty od Calais aż do Rotterdamu. Stwierdzono, że bombowce angielskie nadlatywały nad porty wybrzeży francuskich falami, zrzucając około sto bomb na minutę. Atak trwał przeszło 5 godzin. Anglicy stracili 2 aparaty. W piątek samoloty angielskie zatopiły statek nieprzyjacielski o poj. 4 tys tonn pod Haugesund w Norwegii. Ludność Bergen masowo opuszcza miasto w obawie przed bombami RAF.

Wydawca: Brygada Strzelców Karpackich.